



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E
WE SRZODĘ DNIA 21. GRUDNIA ROKU 1768.

Z F R A N C Y I

Z Paryża d 21 Listopada.

Postępek wspaniały Damy ie-
dnej pierwszej dystrykcyi go-
dny, aby między bohaterkami
działami Greckich i Rzymskich
Dam był policzony, wszystkich
tu rozmów jest materyą. Hra-
bina *de Turpin*, gdy na spacer
temi czasy wyjechała, postrze-
gła przy miejskich wałach dwóch
z Szwajcarskiej Gwardyi żoł-
nierzy na przeciw sobie z doby-
temi szpadami idących; wezwa-
ła ich zatym do siebie, i rzekła
im: „ Imieniem

„*Saxe* Dziada mego, imieniem
„*Marzałka de Löwendahl* Ojca
„mego, imieniem Króla Juncy
„mego i waszego Pana, przyka-
„żuję wam wstrzymać się od bi-
„twy. „ Te słowa, głos mó-
wiący, i powaga do takiego za-
dumienia Szwajcarów onych
przyprzewadziły, iż szpady im
z rąk wypadły. Hrabina zago-
dziwszy ich, dała każdemu po
jednym Luidorze. Przed kil-
ką dniami pewny człowiek w
bogate suknie przybrany na mo-
ście nowym stanął, i przechodzą-
cym przezeń ofiarował się trze-
wiki chędożyć. Dziwowali się

temu niektórzy, i pytali się przyczyny, tak nadzwyczajnego postępku; odpowiedział im, iż przy terazniejszey drogości chleba, nie ma innego wyżywienia się sposobu. Politowanie sprawiło, iż mu nie mało pieniędzy dano. Maiący dozór porządku dobrego w Mieście kazali go zchwycić i do więzienia wtrącić, aby jeśli pomieszanego jest rozumu, z tamtąd do szpitala oddany był, a skarany, jeśli takowym postępkem lud do buntu przywieść zamysłał.

Król Jmć Duński przez cały tydzień przeszły z pokoju swego nie wychodził dla katarru, który na przeszkodzie mu był do wyiechania dnia 17 tego miesiąca do *Choisi* gdzie miał, nocować. Dla tey samey przyczyny być nie mógł na Kollacyi u Xiążęcia *de Penthièvre*. Ale teraz zupełnie ozdrowiał. W wielkiej tu wszyscy troskliwości o zdrowie Monarchy tego zostawali; co pokazuje, iak prawdziwe były wiersze następujące temuż Królowi Jmci na Kollacyi u Xiężney *de Villeroy* ofiarowane;

*Do zyskania serc zrodzony
Król, poddanych znajdzie wszędzie:
Choć przedzie światu stony,
W swoim zawsze państwie będzie.*

Pan *de Maupassant* Prokurator generalny rady Korfykańskiej, od czasu wielkiego tu zoltaie, równie iako i inni Patrownowie i Prokuratorowie przenięć się do wyspy oney chcący. Podług listów z *Toulon* odebranych, nową na wyspie Korfyce dnia 2 tego miesiąca ponieśliśmy klęskę. Hrabia *de Coigny* zabrany w niewolę, Xiążę *de Lauzun* raniony, a 2 kompanie regimentu *de la Marine* wycięte być miały.

Z Paryża d. 25 Listopada.

Dnia 22 tego miesiąca Xiążę *de Soubise* nader wspaniałą dawał Kollacyą Królowi Jmci Duńkiemu, potym nastąpił bal, na którym 1,500 Osob zaproszonych było. Dnia wczorayszego zrana Król Jmć był na sądach Parlamentowych, a potym Sorbonnę oglądał, wieczorem zaś był na Kollacyi u Xiążęcia *d'Orléans*. Margrabia *de Laval*, przybył tu z Korfyki dnia 19 tego miesiąca, wyjechał z tamtąd dnia 8 tegoż miesiąca. Od dnia 27 przeszłego miesiąca, do dnia 6 tego miesiąca nie na wyspie Korfyce, między nami i Korfykanami nie zaśzło. Margrabia *de Chauvelin* i Oficjerowie wszyscy, którym dla podjętych prac niezmiernych powrócić pozwo-

„Iono do wyiazdu przygotowa-
„nia czynili. *Xażę de Lauzun*
„wyjechał do Kraiów Włoskich.
„*Slawa*, którą sobie *General Paoli*
„ziednał sprawnie, iż tu nie mniej
„o nim mówią, iak podczas woj-
„ny ostatniey o Kròlu Jmci Pru-
„skim. — Wszyscy tu chciwie czy-
„taią list następujący od niego pi-
„sany do Pana *Restaulzi* Korsyka-
„na rodem, swego niegdyś, á te-
„raz *Margrabi d' Arcambal* Sekre-
„tarza. „Gorliwość Pana *d' Ar-*
„*cambal* dosyć mi iest wiadoma,
„mam nadzieję, iż interesa ni-
„nieyże tak uspokoić potrafi,
„aby i cześć Kròlowi Jmci Fran-
„cuskemu przyzwoita, i szczę-
„śliwość narodu uszczerbku nie
„miała. Nie wątpię, iż Fran-
„cya tyle woyska posłać może,
„ile na zniszczenie tego Kraiu
„niezszczęśliwego potrzeba. Z
„tym wszystkim, ani Francya,
„ani żaden honor kochający, ga-
„nić nas z tego nie może, iż się
„sprzeciwić usłuiemy. Król
„Jmć Francuski upomniał nas,
„abyśmy się poddali, á to mocą
„traktatu między nim i *Rzeplą*
„*Genueńską* zawartego. Niech
„każdy sądzi, jeśli rzeczony
„Król Jmć takowym upomnie-
„niem krzywdy sam sobie nie
„czyni, po czteroletnim z na-
„szym narodem przymierzu,

„przez które za naròd wolny i
„ni czyiey władzy nie podlega-
„jący uznani byliśmy, á oraz od
„tegoż Kròla Jmci upewnieni,
„iż się o uspokojenie i uszczę-
„śliwienie nas miał postarać.
„Prosiłem o komunikacyą te-
„go traktatu, ale pod różnemi
„poczorami uczynić tego nie chia
„no: pewnie. dla tego, iż warun-
„ki tego traktatu nie mniej u-
„ciążliwe są dla nas iak zelży-
„we. Domyślać się nam każą,
„że ieśli poddamy się, Król Jmć
„żadnego względu nie będzie
„miał na warunki traktatu z
„*Rzeplą* zawartego. J myśli
„nawet przypuścić tey niechęć,
„iż Monarcha tak od rzetelno-
„ści oddalić się może, á prze-
„wieść na sobie nie potrafię,
„abym rozumiał, że takowe o-
„brietnice od woli Kròla Jmci
„początek swóy biorą, równie
„iako i nadzieie uczynione przez
„dane od Ministra Kròlewskie-
„go pod datą 29 Maia przesze-
„go przyrzeczenie, że woyska
„do wyspy naszej posłane, żadney
„nam szkody wyrządzić nie mia-
„ły. Jeśli Pan *de Chauvelin* rzą-
„dzący teraz woyskiem, miał
„nas zawoiować orężem, izali
„mię o tym przestrziedz nie na-
„leżało, abym stosuiąc się do tra-
„ktatu z *Rzeplą Genueńską* za-

„wartego w kroczyć mógł w no-
„wą negocyacyą? Namieniono
„nam, iż naród pomy w tey mie-
„rze upewnienia żadnego nie
„otrzyma, póki intereffami one-
„go władać będę; ponieważ Pan
„de - - - - - przeciw mnie o to
„rozgniewany iest, iżem się nie
„dosyć skwapliwie iego rozkazom
„poddal. J któż to Ministra
„imieniem potrzęsać odważa się.
„Gdybym wiedział sposobem ia-
„kim przyzwolitym, iż rzeszy-
„wisty iest, gniew przeciwko
„mnie takowy, pokazałbym na-
„rodowi, iż żadney do niego o-
„kazyi nie dałem. Ale nie wąt-
„pię, iż obłądy to są i nieczem-
„ne wykrety, któremi się zaprzę-
„tać nie powinienem. Prosiłem
„o przerwanie nieprzyjacielskich
„kroków, abym spokojnie we-
„zwać naród mógł dla powzię-
„cia rady. Przydałem, iżby rzecz
„przyzwolta była woysko co-
„si, znając Pan Sebastian Butafuoco
„odpowiedział mi, iż nic mi pe-
„niwego o pierwszym Artykule do-
„nieść nie mógł, a że drugiego cal-
„k odmówiono. Wszakże nie pra-
„gnąłem tego, aby komunnika-
„cyja między S. Fiorenzo i Bastia
„zniesiona była; łatwobym po-
„zwolił, aby względem tego rze-
„czy w tym stanie zostawały, w
„którym mieć ie pragniono. Na
„ostatek, pragnąłbym, abyś WM.
„Pan upewnił Pana d' Arcambal
„iż Francuzi tego razu w woynę
„wkroczyli nader szkodliwą so-
„bie dla nie wyrozumianego wła-
„snego intereffu, przeciwną wła-
„snym pożytkom. i przeciw na-
„rodowi między innymi wszyst-
„kiemi naybardziej i ze czcią
„naywiększą do osoby Króla Jmci
„Francuskiego przywiązanemu.
„Utyknij na to, iż inne poten-
„cyę zachęcam do weyrzenia w
„interessa tego Królestwa. J
„któż mi to za występki poczy-
„tać może? Gdybym panem był
„piorunów, użyłbym onych na
„obronę wolności oyczyzny mo-
„iej, i ugodzenie w tych, którzy
„ją w niewolnicze pęta w prawie
„pragną. Z tym wszystkim
„trwam ieszcze w przedsięwzię-
„ciu nakłonienia moich ziom-
„ków, aby się pod sprawiedliwą
„Króla Jmci Francuskiego pro-
„tekeyą oddali. Znakomite tych
„prac moich pokazałyby się skut-
„ki, gdyby się mniej surowie
„zemną obchodzono. Bądź WM.
„Pan kontent. Pamiętam ie-
„szcze na gorliwość WM. Pana
„w usługach oyczyzny, i w przy-
„wiązaniu do własney osoby mo-
„iej przez ośm lub dzieścięć lat.
„Pozdrawiam WM. Pana, i ie-
„stem iego przyjacielem, „

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKIEJ
WE SRZODĘ DNIA 21. GRUDNIA ROKU 1768.

Z *Casina* d. 25 Października. Korfykanie opuścili *Oletta* Miałeczeko, które Francuzi znowu osadzili. Chcąc tam prze-
stronniey mieszkać, postanowili Zamek *Murato* opanować. Gdy
się w onę stronę udali, przednia ich straż postrzegła, iż pewny
poczet Korfykanów uderzyć na nich zamysłał. Powodem to
Francuzom było do cofania się. Ale że Korfykanie przez czas
nieiaki za nimi upędzali się, Francuzi stratę nieiaka ponieśli.

Z *Rosia* d. 26 Października. Załoga nasza między *Furiani*
i *Biguglia* stoi, załoga zaś z *S. Fiorenzo*, między *Oletta* i przy-
ległym tuteyszemu Miastu Kraiem. Ammunicyi i żywności
mamy w prawdzie dosyć, ale trudna rzecz jest obmyślić żoł-
nierzom przyzwoite mieszkanie. Zbudować mają szalażę dla
wygodniejszego ich zimowania.

Z *Neapolu* d. 29 Października. Ponieważ dla wielkiej do-
buntów skłonności Obywatelów Prowincyi *Abruzzo*, często za-
łogę z *Pescara* na rozmaite miejsca wysyłać musiano, przeto Re-
gencya załogę w *Aquila* znacznie podwyższyć postanowiła,
aby tym sposobem żołnierze w *Pescara* stojący folgę nieiaka
mieli. J ta być ma przyczyna, dla której wysłano z tąd do
Aquila dnia 24 tego miesiąca batalion drugi regimentu Kró-
lewskiego piechoty.

Od woyska Francuskiego na wyspie *Korsyce* d. 31 Października.
Rozumieliśmy, iż sama spóźniona roku pora nieprzyjacielskie

zatanie obroty, ale mimo śniegi, od których góry są okryte, Korfykanie za pierwszym znakiem danym zgromadzać się zwykli. Smutnie tego teraz uczyniliśmy doświadczenie. Margrabia *de Chauvelin* rozumiejąc, iż dla ubezpieczenia kwater swoich z strony *Nebbio, Olmetta* Miaszeczeko ofadzić należy, wysłał w onę stronę dnia 26 tego miesiąca 400 ludzi, z których połowa granadyerów, połowa strzelców była. Ale znaczny Korfykanów poczet wiednym prawie okamgnieniu zgromadziwszy się przymusił ludzi naszych do cofnięcia się, a to jeszcze przez skały i ciasne wąwozy, przez co wielką nader ponieśliśmy szkodę. Czterech nam Officyerów ciężko raniono, dwóch Kapitanów wzięto, a Kawaler *Bethisi-Mezieres* wielkich nadziei Młodzieniec był zabity. Ta rzecz sprawiła, iż o ofadzeniu Miaszczka *Olmetta* myśleć przestano, *Oletta* tylko i *Biguglia* będzie ofadzona, wszakże i tak jeszcze nie jesteśmy pewni, abyśmy się w tym położeniu długo utrzymać potrafili, ponieważ Korfykanie łatwo zgromadzić się, i na *Olette* Miaszto uderzyć mogą. Zdrayca *Matthai*, który Generała *Paoli* schwytać, i Francuzom wydać zamysłał, z rozkazu *Paolego* jest uduszony.

Z Rzymu d. 2 Listopada. Dnia 29 przeszłego miesiąca Ociec S. posłał Nuncyuszom swoim u trzech Dworów domu Burbońskiego, Projekt ugody od siebie ułożony; jeśli przyjęty nie będzie, wiedzieć nie możemy, iak interes ten daley zakończony będzie, ponieważ szrodki inne wszystkie do tegoż końca z mierzające, odięte być się zdaia.

Z Awenionu d. 25 Października. Przełożony Kraiu tutejszego, od Króla Jmci Francuskiego naznaczony, kazał temi czasy dokładny majątności wszystkich obywatelów tutejszych rejestr spisać. Wnosiemy ztąd, iż wkrótce na nas pewny włożony będzie podatek, pokaże się zatym wkrótce, które dla nas pomyslniejsze jest panowanie.

Z Brest d. 7 Listopada. Przed tygodniem przybył tu od Dworu Kurryer, po którego przybyciu w zbrojowni tutejszey dniem i nocą pracować zaczęto. To pewna, iż tu 10 wielkich

okrętów wojennych oporządzić mają. Wydano też rozkazy do *Rochefort*, aby tam 5 okrętów wojennych w gotowości do żeglugi było. Dokądby te okręty wysłane być miały,cale nam nie wiadomo; nie mały jednak rzecz ta nas troskliwości naba-wiła. Aflekuracya okrętów znacznie w górę poszła.

Z *Wersalu* d. 23. *Listopada*. Król Jmć Duński zupełnie o-zdrówiawszy, przybył tu z Paryża dnia 21 tego miesiąca. Wnet potym wizytę oddał Córkom zmarłego Delfina. Wieczorem zaś iadł Kollacyą z Królem Jegomością naszym, iego Mini-strami i przednieyszemi tak Panami, iako i Damami Dworu, po Kollacyi wyiechał na noc do Paryża.

Z *Paryża* d. 25 *Listopada*. Znaleziono 73,000 *Luidorów* u Pana *Coignard* niegdyś Drukarza, który teraz umarł, było blisko *milliona Liwrów* u zmarłego Pana *Le Bel* pierwszego Ka-merdynera Królewskiego, około 500 *Liwrów* u nieboszczyka *Xiążęcia de Nevers*, a 100 tysięcy *Liwrów* u Jmci *X. d' Olivet*, co dowodem jest, iż rzadkie są pieniądze dla tego iedynie, iż nie masz sposobów wprowadzenia onych bezpiecznie w cyrku-lacyą.

Z WARSZAWY DNIA 21 GRUDNIA.

Jmć X. Szeptycki Biskup *Lwowski* Koadjutor *Metropolii Kiiowskiej* po kilka tygodniowym tu zabawieniu i pożegnaniu Króla Jmci P. N. M. przed zeszlą *immediate* *Niedzielą* wyiechał do siebie z tą, z kąd także w tych dniach Jhmć: X. *Smogorzewski* Arcy-Biskup *Połocki*, i *Borzęcki* *Podsteli Koronny*, *Xiąże Radziwiłł* *Pisarz Wielki*, i *Marszałek Trybunału W, X. Litewskiego* oddalili się do własności swoich.

Jhmć: *Sosnowski* *Pisarz Polny Litewski*, *Karr* *Brygadyer* *Rosyjski* powracający z *Petersburga*, i inni Jhmć świeżo przy-bywszy tu, mieli honor powitać prywatnie Króla Jmci Pana *Naszego Miłościwego*.

Sądy Marszałkowskie Koronne nie są zalimitowane, iako

się w przeszley gazecie doniosło, ale tylko od pierwszey Instancyi do Naywyższey odwołane; to jest do Samego Xiążęcia Jmci Marszałka W. Koronnego, i tam się kontynuują.

Będą wychodziły z tey Drukarni Ekonomiczne Uwagi barzo pożyteczne dla Kraiu naszego co Srzoda: i iuż wyszły następujące Num: I. O pomnożeniu Ekonomii w Królestwie Polkim, Numero II. O Ekonomii i wydoskonaleniu gospodarstwa w powszechności. Dzisiaj zaś wychodzą Num: III. O podziale Roli.

Znayduie się u Michała Gröla w Marywilu Num: 20. Rituale Sacramentorum ac aliarum Ecclesie cœremoniarum, ex Rituali, juxta Decret. Synodi Provincialis Petricoviensis, editum &c. 4. Złotych 3. Gasp. Balsam Soc: JESU, Kazania na Niedziele i Święta całego roku, na 4 Tomiki podzielone 8. Tegoż Kazania o cnotach wiary, nadziei, i miłości 2 Tomiki, 8. Złotych 13, tegoż Kazania o czterech cnotach Kardynalnych 3 Tomiki. 8. Złotych 6, i groszy 8. Zebranie rozmaitych Nabożeństw dla Dam in 4. Złotych 5.

Podaje się do wiadomości, iż Stefan Hayduk z Hrabstwa Kondeńskiego J. O. Xiężny Fejnci Elżbiety z Branickich Sapięzyny Woiewodzicowoy Mscistawskiej Dziedziczny poddany, wzrostu wysokiego, cienki, białokurowaty, włosy białawe, lat dwadzieścia kilka mający, w Barwie, Kamizelka Niemiecka, Sukna Francuskiego Makowego nakrapianego z Klapami, spodnie Niemieckie Łosie, Bekieszka szara swemi Baranami podszyta, Płaszcz szary, Kudzbaią białą podszyty, Kapuza z swym Baranem, wierzchem zielonym na nim będąca, z Łaską Trzciniową Hayducką, narobiwszy wiele szkod i excessów na dniu wczorayszym o godzinie szóstej z wieczora uciekł z Warszawy. Ktoby takowego przejął, złapał, lub wiedział u kogo przyjął służbę, niech daie znać do Jurysdykcji Marszałkowskiej Koronney, a będzie miał nadgrody Czerwonych Złotych sześć. Datum w Warszawie dnia 20 Grudnia Roku 1768.